

IX Debata Filozoficzna

Przeznaczenie czy przypadek? Co kieruje życiem człowieka?

W tej debacie postanowiliśmy zadać pytanie o sens tego, co nas w życiu spotyka. Jest w tej sprawie kilka rozwiązań. Może być tak, że wydarzenia typu „zgubienie czegoś” poza naszym bałaganiarstwem nie mają głębszej przyczyny. Z drugiej strony mówimy o szczęśliwych małżeństwach, że „ci ludzie byli sobie przeznaczeni” albo widzimy lekarzy, nauczycieli „z powołania”. Zatem ich przeznaczeniem było zostać lekarzem lub nauczycielem? A co z wolną wolą? Skoro wszystko jest nam przeznaczone, to czy człowiek jest wolny? Czy więc rozwiązaniem nie jest, że coś jest nam przeznaczone, a coś wydarza nam się przypadkowo? Tylko, znowu pytanie, co?

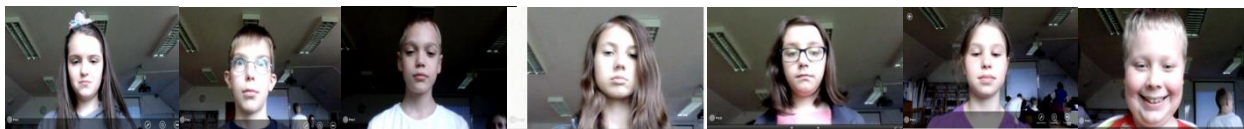


Wywody w tej sprawie rozpoczęła klasa **6A**. **Krystyna Adamowicz** i **Omer Goksay**, jako para prelegentów opowiedzieli wiele historii pozwalając, by słuchacze sami zdecydowali, co kieruje naszym życiem. Odnieśli się też do religii, mówiąc, że Bóg (Allah) wie wszystko, zatem dla niego nic nie dzieje się przypadkowo. Mimo, że dali słuchaczom pole do namysłu unikając narzucania odpowiedzi, skierowali się ku koncepcji opatrności i przeznaczenia. W debacie wypadli dobrze, brakło im jednak nieco zdecydowania i wyrazistości.



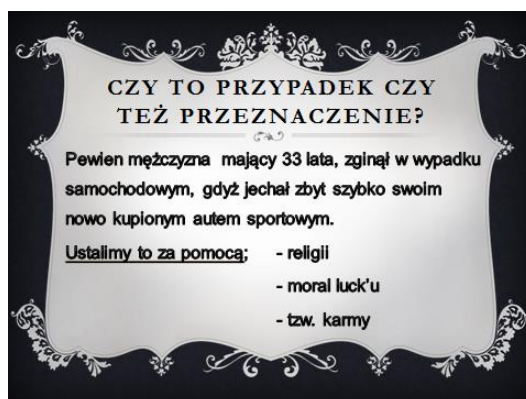
Druga w kolejności była klasa **5A** reprezentowana przez mówiącą pewnie i z humorem Zuzanną **Ciunowicz**. Prelegentka opowiedziała kilka historii dając słuchaczom tematy do namysłu (np. opowieść o Janku Meli) oraz przedstawiła autorską koncepcję klasy tzw. teorię pierścionka. Mówi ona, że coś, co jest przypadkowe (zgubienie pierścionka) doprowadza do zaistnienia w naszym życiu przeznaczenia (ślub lub rozwód). Zuzia pokazywała też przykład ojca, który przejechał córcę po nodze łamiąc ją, co konsekwencji doprowadziło do wyleczenia z raka kości. Ciekawe pomysły teoretyczne i dobra wypowiedź prelegentki zyskały uznanie słuchaczy.

Uczniowie klasy **4B** podobnie jak poprzednicy chcieli odpowiedzieć nieco inaczej. Uzasadniali, że cokolwiek się dzieje, tak naprawdę warto pozostać stoikiem. Zaangażowali dodatkowo trzy osoby, które stały w tle prelegentki **Julii Kuźnickiej** i przez całą debatę miały zachować stoicki spokój. Dodatkowo klasa (poza jednym wyjątkiem) robiła sobie zdjęcia przybierając stoicki wyraz twarzy oraz nagrała filmiki. Jeden z filmów pokazywał, że nawet, gdy ktoś zostanie okradziony, powinien zachować spokój. Niestety mimo wielu wysiłków ich przekaz nie był jasny, stoicy statyści zaczęli się śmiać, a filmik nie każdemu przypadł do gustu. Za kreatywność trzeba im jednak pogratulować.



Kolejna klasa była reprezentowana przez **Mają Drozdowską. 5B** miała żywiołową i dobrze przygotowaną prelegentkę. Po wielu naradach uczniowie doszli do wniosku, że życiem kieruje przeznaczenie. Twierdzili nawet, że tylko i wyłącznie przeznaczenie (nie zostawiając wiele miejsca na ludzką wolność). Przypadki, ich zdaniem, poza gramatyką nie występują, gdyż wszystko kieruje nas do przeznaczenia. W uzasadnieniu pomógł im tzw. efekt motyla, czyli teoria, że nawet mało istotne zdarzenia mogą rodzić kolosalne konsekwencje.

Kolejna klasa zaskoczyła wszystkich. Zrobili coś, czego nie zrobił nikt, a jednocześnie dużo zaryzykowali. Na prelegenta w **6B** został wybrany **plecak** jednego z szóstoklasistów – **Daniela Jensena**. A jak plecak się zaprezentował? Bardzo dobrze. Przedstawił całą prezentację, raz się wprawdzie zaciął, ale odpowiedział na pytanie i zebrał duże oklaski. Pomagało „mu” dwóch uczniów- jeden zmieniał slajdy. A drugi włączał we właściwych momentach syntezator mowy. Mimo, że ich wystąpienie nie było bogate w argumenty (analizowała jeden przypadek za pomocą kryterium religii, koncepcji moral luck oraz karmy) formą zaskoczyli wszystkich.



Po nich została już tylko klasa **4A**, która także opowiedziała się za przeznaczeniem. Ich prezentacja w postaci przydrożnych znaków była ładna graficznie, lecz zabrakło jej nieco treści. Poważniejszym jednak problemem stała się odpowiedź na końcowe pytanie: skoro naszym życiem kieruje przeznaczenie, to czy robimy coś w sposób wolny? **Mikołaj Abramczuk** będąc w stresowej sytuacji nie wyjaśnił tej kwestii. Niestety zapadło to widzom w pamięć. Faktem jest jednak, że klasy czwarte mają jeszcze wiele czasu, by szkolić się tak w filozofii jak i w oratorstwie.

Wyniki ukształtowały się ostatecznie w następujący sposób:

1.	6B	39 głosów
2.	5A	11 głosów
3.	5B	9 głosów
4.	6A	8 głosów
3.	4B	7 głosów
4.	4A	0 głosów

Patrząc na rezultat punktowy trzeba powiedzieć jasno - tym razem wygrał pomysł na przedstawienie swoich poglądów. 6B zaryzykowała, ale opłaciło się. Dzięki temu w pięknym stylu pożegnali się z debatami w naszej szkole. Czy zatem jest sens tworzyć argumenty czy lepiej skupić się na formie? Na to pytanie każdy będzie musiał sobie odpowiedzieć przed kolejną debatą.

Łukasz Przanowski